

Do walki z chaosem cen

artykułów spożywczych

Warunki konkursu i nagrody

Rozpoczynając wielką akcję „ABC - Nowin Codziennych” — akcję walki z chaosem cen artykułów spożywczych pierwszej potrzeby, rzuciliśmy wezwanie, które niewątpliwie odbiło się roz-

ległem echem nie tylko w kołach gospodyń całej Polski, ale i wśród najszerszych warstw społeczeństwa.

Każdy z nas, jako konsument artykułów żywnościowych zmu-

szony jest do błądzenia poomaku w labiryncie cen, wykazujących niezrozumiałe i nieczem niewytłumaczone fantastyczne skoki; każdy z nas wyszukuje ustawicznie tańsze źródła zakupu, każdy z nas wreszcie dręczony jest zawsze tą samą wątpliwością: „Czy nie kupiłem za drogo? Czy nie zapłaciłbym za ten sam produkt taniej w sklepie X czy Y?”

Ta prawdziwa karuzela udręczeń dotychczas już dała się we znaki wszystkim, a zwłaszcza gospodyniom i paniom domu, bezpośrednio w tej sprawie zainteresowanym.

Musimy z tem skończyć. Musimy raz wreszcie jasno przekonać się ile i za co przepłacamy w poszczególnych dzielnicach War-

sawy i w różnych punktach Polski, gdzie leży „ognisko infekcji” — ognisko tej prawdziwej choroby detalicznego rynku spożywczego, jaką jest nienormalna rozpiętość cen artykułów pierwszej potrzeby.

Do współpracy w tym kierunku wzywaliśmy gospodynie Warszawy i całej Polski; rzuciliśmy hasło ugotowania w jednym dniu t. j. w dniu 27 stycznia — jednego obiadu, o identycznym menu i proporcji (4-osobowej). Obliczenie kosztów obiadu pozwoli nam ustalić możliwe ściśle rozpiętość cen, jaka zaznacza się w handlu detalicznym artykułami spożywczymi, w zależności od źródła zakupu, pozwoli nam stwierdzić wymową cyfr nagą prawdę.

uczestniczki ankiety wymienią również koszt poszczególnych składników obiadu, miejsce zakupu tych produktów. Przypominamy raz jeszcze, że nie chodzi nam o ugotowanie obiadu najoszczędniejszego; każda gospodyni powinna zakupić potrzebne jej artykuły w sklepach położonych możliwie najbliżej miejsca jej zamieszkania, t. zn. w sklepach znajdujących się w

tym samym domu, na tej samej lub najbliższej sąsiedniej ulicy, wreszcie na najbliższym targu. Gospodyni stająca do naszego konkursu, nie powinna korzystać z wiadomości jej tańszych źródeł zakupu, położonych w innej dzielnicy; obiad ankietowy musi być ugotowany z produktów, zakupionych wyłącznie w dzielnicy zamieszkania uczestniczki konkursu.

Kwinto ponownie skazany za afery na 3 i pół lat więzienia

W Sądzie Apelacyjnym zapadł wczoraj wyrok w procesie bankiera Stanisława Kwinty. Sprawozdanie z procesu podało już przed kilku dniami, wczoraj zaś sąd ogłosił jedynie wyrok.

Mocą tego wyroku Kwinto uznany został winnym dopuszczenia się nadużyć w związku, z transakcjami samochodowymi firmy „Auto-Palace” na szkodę Mączyskiego. Jak wiadomo, Sąd Okręgowy uniewinnił Kwintę z tych zarzutów, skazał go zaś na

3 i pół roku więzienia za złośliwe bankructwo i oszukiwanie wierzycieli.

Sąd Apelacyjny zatwierdził wyrok Sądu Okręgowego za oszustwa oraz dodatkowo skazał Kwintę na 3 lata więzienia za nadużycia na szkodę Mączyskiego. W wyroku wymierzono jednak bankierowi łączną karę 3 i pół lat więzienia. Zgłoszone powództwo cywilne sąd pozostawił bez rozpoznania, jako nienależące do uzasadnienia.

Nożem pomściła obelgę doznaną od narzeczonego

Stanisław Chrobot miał narzeczoną Janinę Gardziejównę, którą przywiózł sobie do Warszawy aż z Wilna.

Początkowo stosunki pomiędzy narzeczonymi były więcej niż sielankowe, bo Gardziejówna zamieszkała razem z Chrobotem, lecz w miarę upływu czasu zaczęły się psuć. Narzeczony zwlekał z zawarciem ślubu, twierdząc, że Gardziejówna nie nadaje się dla niego na żonę, jest zbyt porywczą i zazdrością zatruwa mu życie.

Rzeczywiście sprzeczki i bójkę pomiędzy narzeczonymi nie należały bynajmniej do rzadkości. Kiedyś, po wypiciu większej ilości alkoholu, Gardziejówna poczęła czynić wymówki, że narzeczony brutalnie odzywa się o jej rodzicach. W odpowiedzi usłyszała ordynarniejsze jeszcze wyzwiska pod własnym adresem. Kłótnia zamieniła się w bójkę podczas której młodzieniec uderzył dziewczynę pięścią w twarz. W jakiś czas potem położył się do łóżka i zasnął.

Gardziejówna postanowiła zemścić się za doznaną obelgę. Pochwyciwszy noż, podbiegła do łóżka i zadała dwie rany w piersi śpiącego.

Chrobot odzyskał zdrowie po parotygodniowej kuracji, lecz jego narzeczona zasiadła wczoraj na ławie oskarżonych pod zarzutem usiłowania zabójstwa.

Dziewczyna przyznała się do winy, tłumacząc swój czyn zamrozeniem alkoholem i rozgorzeniem spowodu doznanej obelgi i złego traktowania przez narzeczonego.

Sąd, wzięwszy pod uwagę oko-

liczności łagodzące, po wysłuchaniu przemówienia apl. adw. Justyny Westerskiej, skazał Gardziejównę tylko na 1 rok więzienia i uznał za możliwe karę tę jej zawiesić.

Wyścigi w Zakopanem Dzisiejsze zapisy

Gon. 1, dyst. 1200 m, nagr. 300 zł. 1) Dogarassa, Bronikowskiego (53 kg) chl. Kucharski, 2) Admoncja Ostaszeńskiego 53 kg, chl. Herman.

Gon. 2, dyst. 2400 m, nagr. 500 zł. (ploty), Baccarat Niemajewskiego (73 kg), p. Sikorski, 2) Branka II Niklowskiego (72 kg), dosiada właściciel, 3) Fronton Ferdynandów (69 kg), chl. Kucharski.

Gon. 3, dyst. 3600 m, nagr. 400 zł. (przeszkody), Chłuba, Polmodie Rozwadowskiej (74 kg) dosiada właściciel, 2) Gazda Rutkowskiego (78 kg) p. Rościszewski, 3) Isolana Pomernackiego (72 kg) p. Ostaszeński.

Gon. 4, dyst. 1400 m, nagr. 400 zł. 1) Czikita Rościszewskiego (58 kg), 2) Wydra Ostaszeńskiego (55 kg), chl. Herman, 3) Alpara Bronikowskiego (67 kg), j. Rok, 4) Gabliner Bronikowskiego (58 kg) j. Czyż, 5) Fra Diavolo II, Lenczewskiego (57 kg).

Gon. 5, dyst. 1800 m, nagr. 800 zł. 1) Medaille d'Or Rutkowskiego (50 kg) p. Czyż, 2) Carmen II Verckay'a (58 kg) j. Kaczmarek, 3) Garrick Verckay'a (62 kg) j. Kusznieruk, 4) Kalban Broszkiewiczowej (62 kg) j. Kłoszewski, 5) Irrtum Starzowskiego (58 kg), 6) Fidelia, of. 8 p. ulanów (58 kg).

Ile może wynosić Zysk detalisty na pomarańczach?

Podczas kontroli cen pobieranych za pomarańcze w obrębie starostwa grodzkiego śródmiejsko - warszawskiego zwracana jest uwaga, aby hurtownicy przy sprzedaży pomarańczy detalistom wystawiali im rachunki z ująwnioną ceną sprzedaży. Zwrócono się do detalicznych kupców, aby sami bezwzględnie żądali tych rachunków, biorąc pod uwagę kontrolę starościńską, która

przy sprawdzaniu cen w składach detalicznych będzie się opierała na wspomnianych rachunkach, w celu ustalenia, czy zysk kupca detalisty nie przewyższa norm godziwego zarobku.

Zysk ten w żadnym wypadku nie powinien przekraczać 20 procent ceny hurtowej, już po uwzględnieniu w kalkulacji dużych strat wynikających w czasie transportu wskutek zepsucia towaru.

Za nieujawnienie cen pomarańczy starostwa grodzkie Warszawa - Śródmieście i Warszawa - Północ ukarały świeżo 25 właścicieli owocarni bezwzględny aresztem do 3 dni i 50 zł. grzywnami. Pozatem sporządzono kilkanaście protokołów za pobieranie cen nadmiernych. Protokoły te skierowano będą do sądów grodzkich z oskarżeniem o uprawianie lichwy.

„Obrońcy szabasu” zwyciężyli Niesforny Landau skapitulował

W swoim czasie pisaliśmy w „Nowinach Codziennych” o awanturach, jakie kupcy żydowski w północnej dzielnicy miasta urządzali swemu koledze, kupcowi z ul. Gesiej Nr. 1, Józefowi Landauowi, za to, że nie obserwuje on szabasu i handluje w sobotę, czym robi konkurencję innym żydowskim sklepom. Na Landaua usiłowano wywrzeć presję najrozmaitszymi środkami i szykanami, a „Stowarzyszenie Obrońców Sabatu” nie dawało mu spokoju.

Kiedy umarł matka Landaua, kahal odmówił przydzielenia dla niej na cmentarzu miejsca na grób, pokąd Landau nie złoży przysięgi, że będzie obserwował sabat. Cichość Landaua czekała bez po-

chowania sześć dni i dopiero wskutek interwencji prokuratury zostało pogrzebane na praskim żydowskim cmentarzu, a zawzięty kupiec nie ustąpił.

Obecnie, jak się dowiadujemy z „Hajutygo Najes”, upór Landaua został złamany. Stało się to w związku z projektami małżeńskimi jego starszego syna. Warszawscy rabinzi zmusili Landaua do złożenia uroczystego przysięgi zamykania sklepu w sobotę pod groźbą odmówienia jego synowi uroczystego ślubnego błogosławieństwa.

W ostatnią sobotę sklep Landaua był zamknięty. „Stowarzyszenie Obrońców Sabatu” wraz ze swą wiorą sobotnią żandarmem triumfuje.

Pamiętamy wszyscy o niedzieli

Przypominamy raz jeszcze warunki konkursu, do którego stanąć mogą i powinny wszystkie czytelniczki naszego pisma, wszystkie gospodynie rozumiejące interes własnej kieszeni, interes swego skromnego budżetu rodzinnego.

W dniu 27 stycznia, t. j. w nadchodzącą niedzielę ugotujemy w całej Warszawie i całej Polsce ten sam obiad, złożony z trzech dań, a mianowicie: krup-

nik na kościach, pieczeń wołową w śmietanie z kluskami i ogórkiem kwaszonym oraz kompot z pomarańczy.

Obliczymy wszyscy dokładny koszt tego obiadu; w odpowiedzi nadesłanej do naszej redakcji,

Podstawą do rozdzielania 100 pięknych i praktycznych nagród konkursu „ABC - Nowin Codziennych” będzie ściśłość i dokładność odpowiedzi, oraz obfitość materiałów, dostarczonych w rubryce „Uwagi dodatkowe”.

Oto lista naszych nagród: 1 nagroda: komplet naczyń aluminowych kuchennych, 2 i 3 nagroda: szczotki do froterowania podłóg na kiju.

4 i 5 nagrody: pół tuzina noży i widelców platerowanych, 60 dalszych nagród stanowić będą różne przedmioty z zakresu gospodarstwa domowego, jak np.: garnki, patelnie, stolnice, ściěrki do talerzy, imbryki, dzbanki do mleka i t. p. praktyczne drobiazgi kuchenne.

Ponadto 35 nagród pocieszenia stanowić będą zbiory przepisów kucharskich, jak np. „100 potraw z jaj”, „Zapasy zimowe”, „Sma-

żenie konfitur”, „Potrawy mączne”, „Dania zimne i gorące i t. d.

100 nagród

NOWINY SPORTOWE

Hokeiści zremisowali z Włochami 1:1 Polska wyeliminowana z mistrzostw świata

W trzecim dniu hokejowych mistrzostw świata w Davos odbyły się dalsze rozrywki eliminacyjne. Nas interesowała głównie grupa, w któ-

rej brała udział polska drużyna. Od wyniku meczu z Włochami zależały dalsze losy naszej drużyny. W mistrzostwach świata. Mecz Polska —

Włochy przyniósł wynik remisowy, ale wobec tego, że Francja pokonała jednocześnie Niemcy 2:1, Polska spadła na trzecie miejsce i została wyeliminowana z dalszych rozgrywek.

Przebieg wczorajszego meczu z Włochami był następujący. Pierwsza trzecia kończy się bezbramkowo; w drugiej ze strzału Sokołowski zdobyłszy prowadzenie, Włosi jednak wyrównali pod koniec tej trzeciej. W ostatniej tercji, mimo gwałtownych ataków naszej drużyny, nie udało nam się zdobyć bramki, a wobec tego, że i Włosi grają bez powodzenia, mecz kończy się remisem.

Inne mecze przyniosły następujące wyniki: Szwecja — Węgry 3:0, Czechosłowacja — Belgia 2:0 (1), Szwajcaria — Holandia 4:0, Austria — Rumunia 2:1, Anglia — Łotwa 5:1.

Rozgrywki eliminacyjne zostały już zakończone i dziś rozpoczynają się półfinały, w których, niestety, Polska, już nie bierze udziału. Dla orientacji, podajemy tabelę mistrzostw świata w grupach:

I grupa:		
	punkty	stos. br.
1) Szwajcaria	5	11:2
2) Szwecja	4	10:6
3) Węgry	3	7:4
4) Holandia	0	0:16
II grupa:		
	punkty	stos. br.
1) Francja	5	6:4
2) Włochy	4	4:2
3) Polska	3	5:5
4) Niemcy	0	2:6
III grupa:		
	punkty	stos. br.
1) Czechosłowacja	6	28:3
2) Austria	4	9:4
3) Rumunia	2	5:7
4) Belgia	0	2:30
IV grupa:		
	punkty	stos. br.
1) Kanada	4	18:2
2) Anglia	2	7:5
3) Łotwa	0	1:19

Po dwie drużyny z każdej grupy zakwalifikowały się do rozgrywek półfinałowych, które odbędą się w dwóch grupach.

Przyznać trzeba, że drużyna nasza miała pecha w Davos. Na ogólnym wyniku zaważył niefortunny mecz z Francją. Gdyby nie samobójczy strzał naszego gracza, zremisowaliśmy z Francją i w ten sposób weszlibyśmy do półfinałów razem z Włochami.

rozszerzona również na zarządy klubów. Przysięga wymaga od każdego z członków pracy dla dobra okręgu i sportu piłkarskiego bezstronnej i obiektywnej, zgodnie z nakazem sumienia.

Wybory władz dały następujące wyniki: prezesem został ponownie p. Frenkiel, wiceprezami pp. kpt. Busch, Żurawski i Graber, sekretarzem — p. Więckowski, skarbnikiem p. Łabętowicz, kapitanem związkowym p. Romanowski, delegatami na walne zebranie PZPN pp. Merliński, Michałowicz, Frenkiel, Wilczyński, Witelski i Trockenheim.

Walki z Pseudoamatorstwem i półzawodowstwem domaga się walne zebranie WOZPN

W niedzielę wieczorem odbyło się walne zebranie warsz. okręg. zw. piłki nożnej. Zebranie to, któremu przewodniczył inż. Kucharski, trwało do 7 rano. Z ciekawych wniosków które uchwalono lub odrzucono, przytoczamy następujące.

Wniosek o zniesienie autonomii sekcji nie uzyskał większości, wobec tego na terenie Warszawy sekcje będą miały w dalszym ciągu autonomię, ale nie wyklucza to możliwości głosowania warszawskich delegatów na walnym zebraniu PZPN z zniesieniem autonomii sekcji na terenie Polski. Wniosek zarządu o zmianę nazw klubów fabrycznych przeszedł olbrzymią większością głosów. Kluby

fabryczne nie mogą nosić nazw fabryk, ani godeł fabrycznych. Karancje graczy utrzymano.

Uchwalono bardzo ciekawy wniosek, mianowicie, aby gracz za rozmowne uszkodzenia cieleśne przeciwnika pociągani byli do odpowiedzialności karno-sądowej. Wniosek zarządu o wprowadzenie zawodowstwa odrzucono. Uchwalono, aby delegaci Warszawy na walne zebranie PZPN wystąpili z projektem zwalczania przez naczelne władze piłkarskie pseudo-amatorstwa i półzawodowstwa wszelkimi dostępnymi środkami.

Innowacją było uchwalenie rotacji przysięgi dla członków zarządu WOZPN, która to przysięga ma być